

JANINA JARZYNA

ur. 1930; Brześć nad Bugiem



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Lublin, PRL, życie kulturalne, praca zawodowa, Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Lublinie, kultura w Lublinie, Maria Bechczyc-Rudnicka (1888-1982), Adam Natanek (1933-), Danuta Damięcka-Natanek (1946-2006)

Ludzie o wielkiej kulturze

Pani Bechczyc-Rudnicka [to był] też egzemplarz, człowiek oddany bardzo teatrowi, interesujący się właściwie wszystkim, co z tym teatrem jest związane. Przecież ona nie musiała, ale bardzo często nasze te seminaria dramaturgii współczesnej recenzowała, to znaczy sprawdzała te recenzje, które do nas wpływały od czytelników. Ona wyrażała swoją opinię. I ona była na co dzień, ona była po prostu na co dzień. Przychodziła, rozmawiała z nami, bardzo często uczestniczyła w przedstawieniach, które koledzy z teatru robili. Bardzo życzliwa światu i ludziom. I bardzo mi przykro czasami, że jej grób jest niezbyt chyba licznie odwiedzany, bo to widać. Ja tamtędy przechodzę, bo mam akurat wszystkich bliskich na cmentarzu. Czasami zapalam świeczkę, bo bardzo dobrze ją wspominam. To [był] człowiek o dużej kulturze i o dużej ogromnie wiedzy, ogromnie. Jeszcze wtedy, kiedy żył jej mąż, przychodzili zawsze we dwoje, on już taki bardzo chyba schorowany i ona mu towarzysząca, dbająca o niego, on o nią, ona o niego. Takich małżeństw było sporo, na przykład państwo Natankowie. Pani Danusia Damięcka, śpiewaczka filharmonii, opery i on, dyrygent. Też wielka kultura, wielcy ludzie. Rodzina lwowska pani Damięckiej, rodzice obydwójce przychodzili do klubu.

To jest nawet trudno opowiedzieć. Trzeba zobaczyć człowieka, jak on wchodzi, jak on siada, jak on mówi, jak on traktuje drugiego człowieka, żeby wiedzieć, że jest to kultura tak ogromna, że nie do naśladowania nawet. To jest po prostu w człowieku gdzieś tam. I ja przypominam sobie tych ludzi naprawdę z wielką sympatią i z wielką wdzięcznością, bo człowiek się od nich uczy. Czasami, nawet jeżeli ma zły humor i gdzieś tam już, już chce wybuchnąć, to się wtedy musi poskromić i powiedzieć: „Daj spokój. Przypomnij sobie, jak się zachowaliby w tej sytuacji ci ludzie”. Nauczyłam się

bardzo dużo, od nich właśnie.

Data i miejsce nagrania	2006-08-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"